



Czwartek w Krakowie - sprawdź, co dziś słyhać w kulturze!

2017-12-07

Świąteczno-zimowa atmosfera zatacza coraz szersze kręgi. Św. Mikołaj rozdał prezenty, iskrzą się światełka na choinkach, a już od dzisiaj błyszczeć także będą krakowskie szopki bożonarodzeniowe. A poza tym na dzisiejszej mapie Krakowa czeka na Was sporo innych atrakcji - teatralnych, kinowych, muzycznych. Zapraszamy do lektury naszego rozkładu.

Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Najpiękniejsze szopki na świecie są w Krakowie, żaden krakus nie wyobraża sobie przecież grudnia bez kolorowej, rozświetlonej miniaturowej postaci miasta, w której postaci z tradycyjnych jasełek spotykają się z lokalnymi legendami, tradycjami i historią, a często także nawiązaniem do współczesnych osób i wydarzeń. Najczęściej pojawiają się elementy architektury Wawelu, Sukiennic, Barbakanu i murów miejskich z Bramą Floriańską, a nad całością dominują charakterystyczne wieże kościoła Mariackiego, ratusza czy katedry. Zwyczaj budowania szopek - początkowo przez dorabiających kolędowaniem, bezrobotnych zimą murarzy - sięga XIX wieku. Z czasem wykształciły się całe rodzinne „klany” budowniczych, w których ta piękna tradycja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Nad szopkarzami czuwa Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, organizator corocznego konkursu. **Dzisiaj na Rynku odbędzie się konkurs szopek**, a od niedzieli krakowianie i turyści mogą odwiedzać pokonkursową wystawę (w tym roku w oddziale MHK Celestat). Krakowskie szopkarstwo jest na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a od trzech lat szopki wychodzą także w miasto: możemy podziwiać najpiękniejsze prace z dawniejszych konkursów w witrynach sklepów, restauracji, banków i punktów InfoKraków. W tym roku 27 archiwalnych eksponatów z muzealnej kolekcji, a będą też nowe, duże szopki, które trafią do oświetlonych ekspozytorów umieszczonych w różnych punktach miasta.

Jakiego pisania o kinie potrzebuje współczesna kultura filmowa? Czy krytyka filmowa ma dziś potencjał dialogotwórczy? Dla kogo i jak powinniśmy pisać? Czy filmowcy czytają krytyków, czy krytycy rozumieją filmowców? Czy i jak pisanie o filmie może być interesujące dla osób niezwiązanych ściśle z kinem i krytyką filmową? Czy współcześnie pisze się o kinie więcej, niż o nim czyta? Jeśli nurtują Was te zagadnienia i chcecie skonfrontować różne sposoby myślenia i uprawiania pisarstwa filmowego i okółfilmowego, by współtworzyć wiarygodny i rzeczowy dialog w kulturze filmowej, przyjdźcie koniecznie na **Paulińską 28 do Spółdzielni Ogniwo! O godz. 19.00 czasopismo filmowe „Ekran” oraz Spółdzielnia „Ogniwo” organizują tam dyskusję o różnych sposobach pisania o kinie.** Przyjrzyjcie się rodzajom i formom współczesnej krytyki filmowej oraz ich potencjałowi komunikacyjnemu, opiszcie jej bolączki, zdiagnozujecie potrzeby potencjalnych czytelników oraz z perspektywy różnych instytucji: uniwersytetu, wydawnictw, prasy, internetu i mediów społecznościowych. Uczestnikami dyskusji będą: Anita Piotrowska - krytyczka filmowa związana „Tygodnikiem Powszechnym”, laureatka nagrody PISF



w kategorii „Krytyka filmowa”, Tadeusz Lubelski – historyk kina, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor m.in. „Historii kina polskiego” i nominowanej do nagrody Nike „Historii niebyłej kina PRL”, Rafał Syska – redaktor naczelny „Ekranów”, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej. Prowadzenie: Barbara Szczekała, redaktorka „Ekranów”.

Od dzisiaj do niedzieli w Kinie Pod Baranami przeżyjecie kolejny festiwal! Tym razem **18. Festiwal Filmu Niemego** – jedyne w swoim rodzaju święto kina sprzed epoki dźwięku. W programie znajdą się nieme filmy z całego świata, często poddane cyfrowej rekonstrukcji. Projekcjom towarzyszyć będzie **muzyka na żywo**. Motywem przewodnim tegorocznej edycji Festiwalu są żywioły: z jednej strony natura i miejsce, jakie zajmuje w niej człowiek, z drugiej strony kultura i siła ludzkiego umysłu, ale również jego słabości i targające nim uczucia. Zaprezentowane zostaną dzieła filmowe, w których szaleją żywioły przyrody i namiętności, a natura styka się z porządkującą ją sztuką. Festiwal otworzy pokaz poruszającego morskiego poematu filmowego **Marcela L’Herbiera „Człowiek otwartych przestrzeni”**, znakomicie zrealizowanej historii odwiecznego konfliktu między ojcem i synem. Projekcji towarzyszyć będzie muzyka w wykonaniu reaktywowanego niedawno, kultowego zespołu **Księżyc**, inspirowanego się psychodelią i słowiańskim folklorem. Pokaz odbędzie się w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Wśród burzliwych historii o miłości i zdradzie pojawi się film **„Halka”** w reżyserii **Konstantego Meglickiego**, przedwojenna ekranizacja opery Stanisława Moniuszki. Zobaczycie odrestaurowaną cyfrowo wersję, udźwiękowioną muzyką **Jerzego Rogiewicza**. Początek seansu o godz. **17.45**, natomiast o **20.00** rozpocznie się pokaz filmu **„Człowiek otwartych przestrzeni”**. **Oba w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, ul. M. Konopnickiej 26.**

Nowohuckie Centrum Kultury z kolei zaprasza na **godz. 19.00** na występ **kabaretu Jurki**. Jurki pochodzą z Zielonej Góry, grupa istnieje od 1994 r. Tworzą ją: Agnieszka Marylka Litwin, Wojtek Kamiński, Przemysław Sasza Żejmo, Marek Litwin. Czwórka scenicznych indywidualności, doskonale potrafią nawiązać kontakt z publicznością. Dynamiczni, śmieszni, z treścią i dużą dawką improwizacji. „Święta polskie” to ich najnowszy program. Święta mają to do siebie, że zawsze się kończą. Czasem kończą się ot tak, po prostu. Innym razem, tak, jak zwykle. A czasem kończy je jakaś głębsza refleksja albo wymiana zdań, czynów, pieniędzy, a nawet i żon. Warto świętować, bo zawsze możemy się czegoś nauczyć. Jak zrobić orła w śmietanie? O czym rozmawiać nad grobem? I co robi ninja w jasełkach? Zapraszamy więc do świętowania przy suto zastawionym programie z kabaretem Jurki.

Z kolei w teatrze **sztuka na wynos**, przy ul. **Starowiślniej 55/6**, o **19.30** czeka na Was komedia o kłamstwie, z podróżą w czasie i przestrzeni w tle. Dwie kobiety. Konfrontacja. Wiwisekcja... i siły wyższe, które próbują zapobiec nadchodzącej katastrofie. Bazą spektaklu jest znakomity tekst Tomasza Jachimka, **„I zawsze przy mnie stój...”**.

Na Zabłociu Warsztat przygotował prezent od Mikołaja dla wszystkich dzieciaków, którym serce bije mocniej, gdy słyszą Raya i Porcella w akcji! Ich akurat nie będzie,



ale też będzie crucial. O **godz. 19.00** zagrają dla Was: Appraise – Barcelona Straight Edge, czyli słońce z Katalonii na krakowską zimę. Będzie też Bright Light – najbardziej bujający hardcore w tej części Polski, oraz Vicious X Reality – dla średniej wiekowej w okolicach 16 lat. Na zakończenie Protein, czyli międzymiastówka Straight Edge.

Po drugiej stronie Wisły, **w Apotece na Meiselsa o 19.00 zagrają Lewe Łokcie**. Ich bezpretensjonalne utwory są pełne nostalgii za latami 90. Pierwszym oficjalnym wydawnictwem zespołu Lewe Łokcie był singiel „Pomieszane chwile / Plany”. Ich utwory były prezentowane m.in. w radiowej Trójce oraz radiu Roxy. Po dłuższej przerwie w sierpniu 2017 zespół powrócił z nowym singlem. W dwóch utworach pojawił się wyjątkowy gość, Marek Pospieszalski, który zagrał na saksofonie. Trzydzieści utworów z domieszką charakterystycznego brudu dla Lewych Łokci prezentuje się bardzo spójnie.

W Alchemii z kolei usłyszycie Chupacabras, jedno z najbardziej zjawiskowych przedsięwzięć artystycznych krakowskiej sceny muzycznej. Ich oryginalny styl, łączący elementy rockowego pazura, psychodelicznej jazdy oraz ładunku napięcia i grozy, którym emanują treści, zaskarbił sobie uznanie wymagającej publiczności i krytyki. W Alchemii zagrają o **godz. 19.00 w ramach Krakowskiego Czwartku Kryminalnego**, w towarzystwie wyróżnionego w tym roku nagrodą Wielkiego Kalibru, **Mariusza Czubaja**. Podczas koncertu odbędzie się też premiera najnowszego teledysku grupy do utworu Klasztor, do którego Mariusz Czubaj napisał scenariusz, a autorem obrazu jest tarnowski artysta-malarz Mateusz Kijak.

Na koniec coś dla fanów **grupy Pod Budą** – bo takich wiernych słuchaczy w Krakowie nie brakuje. O **godz. 19.00** w Radiu Kraków, zobaczycie się z Andrzejem Sikorowskim. Odpowie m.in. na pytanie, co sprawia, że nadal jest w stanie gromadzić tłumy wiernych fanów na koncertach. „Najważniejsza jest wierność sobie, wierność przekazowi, który zawsze powinien wypływać prosto z serca. Ludzie bardzo szybko odkryją jakikolwiek fałsz. Cieszę się, że nadal mogą mi ufać” – mówi. Grupa Pod Budą obchodzi w tym roku 40-lecie działalności, a w Studio im. Romany Bobrowskiej odbędzie się Koncert dwóch jubileuszy. Na wiernych słuchaczy z pewnością może też liczyć Radio Kraków, na antenie którego zostanie przeprowadzona bezpośrednia transmisja z wydarzenia. Najstarsza rozgłośnia regionalna Polskiego Radia i pierwsze radio w Małopolsce ma już 90 lat.